

Projekt: „PROFESOR”

---

Autor: Helena Nowicka, Agnieszka Rupińska, Anna Zalewska

---

Recenzja: Marta Panasiuk

---

Data: 30/01/2020

---

Pracą, którą wylosowałam do recenzji jest praca Heleny Nowickiej, Agnieszki Rupińskiej i Anny Zalewskiej o roboczym tytule „Profesor”. Uważam, że temat wybrany przez grupę jest bardzo ciekawy i warty głębszej analizy.

Przedstawienie bohatera w różnych rolach: jako nauczyciela, artystę czy też muzyka jest wartością, która pozwala nam na głębsze poznanie postaci. Czytając fragmenty wywiadu z Profesorem Piotrem Smolnickim zauważyłam również, że spora część wywiadu odnosi się do przeszłości Profesora co też widzę jako atut. Dzięki pokazaniu bohatera jako młodego chłopca, maturzystę czy też ojca możemy dowiedzieć się o nim jeszcze więcej.

Szata artykułu jest czytelna i dość dobrze zhierarchizowana. Podoba mi się to, że punkty wejść są odpowiednio zróżnicowane wielkością fontów natomiast nie są one ułożone kolejno po sobie od tytułu przez lead, body aż do kredytów czy przypisów. Swobodne rozmieszczenie treści służy ogólnemu odbiorowi plansz i sprawia, że są one mniej banalne.

Niebieski kolor artykułów zainspirowany ulubionym kolorem garderoby Profesora jest ciekawym rozwiązaniem. Uważam jednak, że praca zyskałaby przy wprowadzeniu większej ilości kolorów, które dobrze współgrałyby z granatem eksponując go.

Kontrast między perspektywą Y a perspektywą X jest zbudowany zarówno poprzez układ typograficzny plansz jak i przez treść artykułów. W planszach związanych z perspektywą Y autorki starały się poprzez typografię i treść nawiązać do swojego subiektywnego odbioru Profesora.

Dziewczyny widzą Profesora jako osobę spokojną, cichą, rozważną ale stanowczą. Przede wszystkim widzą go jako osobę starszą, którą darzą szacunkiem. Zapominają, że kiedyś też był młody i szalony jak każdy nastolatek. Odczucia przelewają w spokojny i harmonijny układ typograficzny z dużą ilością bieli. Biele mają nawiązywać do grzywy białych włosów Profesora. Wydaje mi się, że dostrzeżenie tego powiązania jest niemożliwe bez zdjęć samego Profesora. Nawet jeśli odbiorca nie byłby świadomy tej inspiracji to trudno będzie mu też właściwie odebrać wygląd czasopisma bez zdjęć Profesora.

Wydaje mi się, że brak chociażby portretu bohatera znacząco wpływa na odbiór plansz. Odbiorca zaczyna się zastanawiać dlaczego artykuł nie zawiera zdjęć mężczyzny. Niemożność skonfrontowania wypowiedzi Profesora z jego energią, spojrzeniem zawartym w fotografii wywołuje u mnie uczucie frustracji. Zaczynam się jednak zastanawiać, czy może nie jest to celowy zabieg autorów, którzy w ten sposób dają nam dodatkową informację o bohaterze.

Perspektywa X jest wyraźnie obiektywna. W wyobrażeniu powojennej Warszawy autorkom pomagają zdjęcia z archiwum. Przedstawiają one tylko pewne skojarzenia z tekstem. Nie ilustrują faktycznych wydarzeń. Nie są też nacechowane emocjami.

Wydaje mi się, że na obecnym etapie pracy, perspektywa X i Y mogą wydawać się dość zbliżone do siebie z powodu wykorzystania zdjęć archiwalnych w obu wariantach. Uważam jednak, że pomysł grupy na rozróżnienie tych dwóch perspektyw jest dobry i uda im się zróżnicować te dwa warianty w trakcie dalszej pracy.